Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 182. Telefon Administracyi nr. 1204.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr 302. Lwów, sobota 30. września 1911. Rok 1.

Wybuch wojny włosko-tureckiej.

Wypowiedzenie wojny. — Początek blokady wybrzeży Trypolisu. — Pierwsze strzały.

Zatopienie 2 szalup z wojskiem włoskiem. — Groźba wojny z Grecyą.

Wojna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 września.

Wczoraj o godz. w pół do 3 po południu, bezpośrednio po otrzymaniu odmownej odpowiedzi Wysokiej Porty na swe ultimatum, rząd włoski oficyalnie ogłosił stan wojenny. Więc minął okres oczekiwania, minęła niepewność wcześniej, niż się tego powszechnie spodziewano. Jeszcze wczoraj popołudniu, już po opublikowaniu noty tureckiej, nie brakło optymistów, którzy utrzymywali, iż okupacya Trypolisu przez wojska włoskie nie musi koniecznie pociągnąć za sobą wojny, a niektórzy twierdzili nawet, że nota turecka nie jest wprost odmowną, że więc wobec tego można się jeszcze spodziewać wdrożenia rokowań.

Zapatrywanie to zwyciężyło też około godz. 2 na tutejszej giełdzie, która naprędce urządziła sobie jeszcze małą haussę — oczywiście przejściową.

W tutejszych kołach miarodajnych wiedziano jednak już wczoraj w południe aż nadto dobrze, że niema najmniejszych widoków załatwienia zatargu w sposób pokojowy. Toteż paryski telegram agencyi Havasa donoszący z Konstantynopola, że obiega tam pogłoska, jakoby Turcya miała oświadczyć, że nie sprzeciwia się okupacyi Trypolisu, nigdzie nie znalazł wiary.

Za oficyalnem wypowiedzeniem wojny nastąpiły, jak wiadomo, kroki militarne Włochów, mające na celu zajęcie Trypolisu. Już wczoraj flota włoska krążyła na morzu Śródziemnem, tuż przed portem trypolitańskim. Nie ulega przeto wątpliwości, że w tej chwili znajdują się już wojska włoskie na terytoryum tureckiem w Afryce, ale jestto znamieniem charakterystycznem obecnego położenia, że cała dyplomacya europejska mniej się zajmuje kwestyą, jaki obrót weźmie akcya militarna w Trypolisie, niż kwestyą ewentualnych komplikacyi na Bałkanie. O tem, że Włosi prędzej czy później zdobędą Trypolis i Cyrenaikę, nikt nie wątpi. Tamtejsza załoga turecka wynosi najwyżej 30 tysięcy żołnierzy. Niema więc mowy o tem, aby Turcya, licząc nawet na najgorętsze poparcie swego wojska przez ludność trypolitańską, mogła się oprzeć najazdowi włoskiemu, tembardziej, że teraz nie zdoła już przesłać chyba ani jednego żołnierza do Trypolisu. Na morzu nie dopuszczą do tego Włosi, a na lądzie Anglicy, którzy podobno mieli już definitywnie odmówić Turcyi przyzwolenia na transport wojsk przez Egipt, choć terytoryum to w zasadzie należy przecież do Turcyi.

Moment obecny jest wprost tragicznym, a równocześnie nadzwyczaj charakterystycznym symptomem niemocy państwa otomańskiego. A niemoc ta—to największe niebezpieczeństwo w obecnej wojnie!

Wszak mimo wszelkich zapewnień o neutralności mocarstw, mimo usiłowań dyplomacyi europejskiej, aby zlokalizować wojnę, trudno oprzeć się wrażeniu, że z dniem wczorajszym rozpoczęła się nie walka o Trypolis, ale walka o egzystencyę państwa ottomańskiego.

Wystarczy tylko wspomnieć o pogłoskach krążących, według których Malisorowie i Mirydyci przygotowują powstanie, greckie i macedońskie komitety rozwijają gorączkową działalność, Grecya znów marzy o aneksyi Krety, a czarnomorska flota Rosyi krąży w pobliżu Trapezuntu. Są to tylko wprawdzie pogłoski, ale pogłoski tego rodzaju są nietylko symptomatyczne, ale bywają i niebezpieczne.

Jeszcze jedno. Gdyby na którymkolwiek punkcie państwa ottomańskiego miało przyjść do wykroczeń przeciwko Europejczykom, wówczas trzeba się liczyć z zawikłaniami bardzo doniosłemi, bo Włosi zapewne nie będą się krępowali zapewnieniem swem, że wypowiadając wojnę Turcyi, nie myślą o zmianie „status quo" na Bałkanie, a chcą tylko przewagi w Trypolisie. Już wczoraj w związku z wiadomościami o bojkocie Włochów w Wallonie przebąkiwano w sferach dyplomatycznych, że nie jest rzeczą wykluczoną, iż wojska włoskie nie tylko w Trypolisie wkroczą na terytoryum tureckie.

Obecne więc wypadki otwierają perspektywy nadzwyczaj ponure, perspektywy, których końca sięgnąć oko najbystrzejszego nawet dyplomaty, czy polityka nie potrafi.

Wypowiedzenie wojny.

Rzym. (TBK.) Agencya Stefaniego donosi: Ponieważ rząd turecki nie przyjął żądań, zawartych w ultimatum włoskiem, **zapanowały między Włochami a Turcyą od dnia 29 września, godziny wpół do 2 popoł. stosunki wojenne. Rząd włoski zawiadami natychmiast neutralne mocarstwa o blokadzie całego wybrzeża całego Trypolisu i Cyrynaiki.**

Rząd włoski — dodaje Agencya — wszelkimi środkami starać się będzie o bezpieczeństwo Włochów i zagranicznych poddanych wszelakiej narodowości w Trypolisie i Cyrenaice.

Konstantynopol. (TBK.) **Włoska nota z deklaracyą wojenną doręczona została podczas narady ministrów**; w nocie wywodzi rząd włoski, że ponieważ termin upłynął, a Turcya nie dała zadowalającej odpowiedzi, co jest dowodem złej woli albo słabości Porty, przeto **Włochy zmuszone są celem strzeżenia swych interesów i godności zerwać stosunki przyjacielskie między obu państwami i są od chwili obecnej wobec Turcyi w stosunku wojennym.**

Zastępca włoski prosił o wydanie paszportu, oświadczając, że zastępca Turcyi może pozostać we Włoszech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Termin odpowiedzi na ultimatum włoskie upłynął wczoraj o 2.15 pop. czas konstantynopolitański.

Ponieważ Porta odrzuciła żądania Włoch, spodziewać się należy w każdej chwili wylądowania wojsk włoskich w Trypolisie. Usiłowania mocarstw, by wojnę zlokalizować, nie mają wielkich widoków; spodziewać się należy wybuchu ruchawki na Bałkanie.

Początek blokady.

Rzym (TBK.) „Tribuna", „Giornale d' Italia, Corriere d' Italia i Messagero" w nadzwyczaj-

nych wydaniach ogłaszają telegram z Trypolisu, iż okręty wojenne włoskie, przebywające koło wybrzeży Trypolisu, reflektorami rekognoskują port Trypolisu. Parowiec „Herkules" wyjechał wczoraj rano z Trypolisu z 500 europejczykami.

Wezwanie do poddania miasta.

Konstantynopol. (TBK.) Do Porty nadeszła depesza, iż wczoraj o g. 2 popołudniu pojawił się torpedowiec włoski z białą flagą pod Trypolisem. Przypuszczają, że chodziło o wezwanie miasta do poddania się.

Sytuacya w Trypolisie.

Rzym. (TBK.) Do „Trybuny" donoszą z Trypolisu: Zbliżenie się włoskich okrętów wywołało wśród tamtejszych Turków i Arabów alarm. Wzburzenie trwało całą noc. Włoska eskadra przebywa cały czas w pobliżu wybrzeży. Cała ludność wylęgła na brzeg. Terasy wszystkich domów są obsadzone; wszyscy pragną przypatrywać się okrętom włoskim. Wczoraj o godz. 11 przed poł. zebrali się wszyscy włoscy poddani w gmachu konsulatu i przygotowują się tam do ewentualnej obrony. Konsul radził wszystkim wyjechać z miasta.

Dalsza wysyłka wojsk włoskich.

Rzym. (TBK.) „Tribuna" donosi: Prócz wysłanej już eskadry uda się wkrótce wyprawa wojskowa pod wodzą generała Canevy do Trypolisu.

Pierwsze strzały i pierwsze ofiary.

Konstantynopol. (TBK.) Attaché wojskowy Turcyi w Paryżu Fethi bej przybył do Trypolisu i objął komendę nad wojskiem tureckiem. Fethi bej doniósł Porcie, że **dwie szalupy, wiozące na ląd żołnierzy włoskich, zostały zatopione.**

Odpowiedź Turcyi.

Wiedeń. (Tel. wł. g. 12 w poł). Odpowiedź Porty na ultimatum włoskie brzmi wymijająco, tak, że trudno przypuszczać, aby rząd włoski tem oświadczeniem się zadowolił. Odpowiedź turecka powtarza właściwie tylko dotychczasowe oświadczenia Porty, a jedynym momentem nowym jest tylko zapewnienie, że podczas ewentualnych rokowań Turcyi zaniecha wszelkich zbrojeń. Na będące istotną treścią noty zapytanie rządu włoskiego, czy Turcya stawi opór okupacyi Trypolisu, niema odpowiedzi. Nota oświadcza tylko, że Turcya pod warunkiem utrzymania *status quo*, jakoteż pod warunkiem, że nie nastąpi okupacya, gotowa jest podjąć rokowania.

Bez wątpienia rząd włoski upatrywać w tem będzie odpowiedź odmowną i bez dalszej zwłoki przystąpi do okupacyi.

Notę turecką, która pod koniec giełdy tutejszej została ogłoszona plakatami w salach giełdowych, powitano na giełdzie jako znak polepszenia, istotnie też kursy podskoczyły w górę. W istocie jednak odpowiedź turecka nie jest bynajmniej korzystną, a raczej każe przewidywać, że już w najbliższych godzinach padną pierwsze strzały w Trypolisie.

Dyplomacya europejska, jak już wspomniałem wyżej, uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby wojnę zlokalizować, ale jestto kwestya nader problematyczna, czy się to da uskutecznić.

Bardzo groźnym symptomem jest wiadomość, że Turcya prowadzi wojska na granicę Tessalii i że Porta zażądała od Grecyi oficyalnego oświadczenia „désinteressement" co do Krety. Oznaczałoby to powstanie nowych komplikacyi między Turcyą a Grecyą.

Prócz tego należy się obawiać nieobliczalnych skutków na wypadek, gdyby w którejkolwiek części państwa tureckiego przyszło do rzezi chrześcijan ze strony ludności tureckiej. Wywołałoby to komplikacye międzynarodowe, które musiałyby spowodować niebezpieczną zawieruchę na Bałkanach.

Konstantynopol. (TBK.) Wczoraj rano doręczono włoskiej ambasadzie notę z odpowiedzią Porty na włoskie ultimatum. Porta oświadcza, że jest gotowa wdać się w rokowania co do ekonomicznych przywilejów dla Włoch i szczególnych interesów Włoch w Trypolisie, w tem przypuszczeniu, że dzisiejszy „Status quo" będzie utrzymany **i okupacya nie będzie dokonana.**

Przesilenie gabinetowe.

Konstantynopol. (TBK.) Wskutek wręczenia przez włoskiego ambasadora wielkiemu wezyrowi wypowiedzenia wojny, cały gabinet podał się do dymisyi.

Said pasza otrzymał misyę utworzerzenia nowego gabinetu i przedłoży dziś sułtanowi listę nowych ministrów

Groźba wojny z Grecyą.

Konstantynopol. (TBK.) **Turcya skoncentrowała wojska swe na granicy Tessalii. Do Elastone przybyło 28 armat.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Polityka mocarstw, które łącznie z Włochami starają się obecnie zawieruchą wojenną umiejscowić koniecznie na terenie trypolitańskim, napotyka jednakowoż na trudności wskutek naprężenia, jakie zapanowało między Turcyą a Grecyą. Turcya zamierza mianowicie wezwać Grecyę, aby oświadczyła, że rezygnuje z jakiejkolwiek akcyi przeciw Turcyi na wypadek wojny. Jeśli grecki rząd temu żądaniu nie uczyni zadość, to Turcya natychmiast podejmie dalsze zarządzenia wojskowe, których pierwszym etapem jest dokonane już wysłanie wojsk na granicę tessalską. Porta ma zamiar — jak twierdzą w kołach poinformowanych — po ewentualnej utracie Trypolisu, opanować Kretę, gdzie panowanie tureckie było dotychczas czysto formalnem.

Porta chce akcyą swą przeciw Grecyi obecnie osiągnąć 2 cele: chce, mianowicie udowodnić, ludom bałkańskim, że pomimo wojny z Włochami jest w możności utrzymania swego stanu posiadania, a równocześnie grożąc wojną Grecyi okazuje przez to innym państwom bałkańskim, że w razie potrzeby potrafi się obronić. Grecya ma więc odpokutować obecnie za to, czem Włochy zawiniły.

Układ sił wojennych w Trypolisie.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" przynoszą artykuł o stosunkach w Trypolisie. Według niego stosunki w tym kraju nie są wcale tak korzystne dla Włochów, jakby to po relacyach włoskich przypuszczać można. Za czasów Abdul Hamida był Trypolis kolonią karną, gdzie zsyłano wybitniejszych Młodoturków. Owocem ich pracy jest uświadomienie narodowo-tureckie Trypolitańczyków i gorąca sympatya, jaką przygotowali w tym kraju dla rządów młodotureckich. Wiele zdziałał tam Redżeb pasza w ciągu dziesięcioletniego pobytu, zanim go powołano jako ministra wojny do pierwszego gabinetu młodotureckiego. On zorganizował dwudziestotysięczną żandarmeryę, a niemiecki kapitan von Rügdisch nieregularną milicyę, złożoną z konno jeżdżących Arabów.

Jeżeliby nawet stolica wpadła w ręce Włochów, to głąb kraju pozostanie dla nich zamknięta. Drogi w głębi kraju nie istnieją, bo zasypują je wciąż piaski pustynne, niema wody, a istniejące oazy byłoby Arabom, którzy i przez kilka dni umieją się obywać bez wody, łatwo zniszczyć lub wodę w nich zatruć. Pustynne okolice zdobyć byłoby dla Włochów rzeczą niemal wykluczoną. Do zdobycia samej stolicy potrzebaby Włochom, jak twierdzą niemieccy znawcy spraw wojskowych, około 80.000 ludzi.

Turcy rozporządzają w Trypolisie pięcin tysiącami wojsk regularnych; prócz tego milicyą, do której należy obowiązkowo (przez cztery tygodnie w normalnych czasach) każdy Arab od 18 do 60 roku życia. Ci też, przez całe życie na koniach i z bronią w ręku do walk przywykli Arabowie, będą niezawodnie najgroźniejszym przeciwnikiem Włochów, bo w walce wspierać ich będzie odwaga wolnych żołnierzy i ziemia ojczysta.

Flota turecka.

Konstantynopol. (TBK.) O flocie tureckiej, która dotąd przebywała w okolicy Chios, brak obecnie wszelkich wiadomości.

Głosy prasy.

Konstantynopol. (TBK. g. 12. w poł.) Cała prasa wyraża najżywsze oburzenie z powodu postępowania Włoch.

„Tanin" oświadcza, że Turcya w obronie własnej wypowie Włochom wojnę i pomści się na Włochach wszelkimi sposobami. „Jeni Gazeta" nazywa postępek Włoch rabunkiem, sprzecznym z wszelkimi uczuciami ludzkiemi. Przyjęcie ultimatum byłoby ruiną Turcyi. „Alemdar" krytykuje stanowisko obecnego rządu tureckiego, w miejsce którego powinien przyjść rząd bardziej zdolny.

„Sabah" wskazuje na to, że postępowanie Włoch nie ma najmniejszego uzasadnienia. Włochy wręczyły ultimatum, mimo, że nie było wcale zajścia, któreby mogło być tego przyczyną.

Czy po interwencyę?

Odessa. (TBK.) Ambasador turecki w Petersburgu, Turkan-basza zmienił nagle plan podróży i, jak słychać, pojechał stąd do Wiednia.

Panika na giełdzie.

Konstantynopol. (TBK.) Wiadomość w wręczeniu ultimatum wywołała w Stambule wielkie zaniepokojenie. Na giełdzie przyszło do formalnej paniki.

Jeszcze nie definitywne zakończenie sprawy marokańskiej.

Paryż. (TBK.) Prasa nacyonalistyczna wyraża niezadowolenie, iż odpowiedź niemiecka na notę rządu francuskiego nie zawiera jeszcze definitywnego zakończenia rokowań marokańskich. „Figaro", poinformowane zawsze dobrze o usposobieniu rządu, oświadcza iż według informacyi z źródła kompetentnego nie należy zbyt czarno patrzyć na sprawę. Koła oficyalne nie chcą w żądaniach niemieckich dopatrywać sie niczego, coby mogło rokowania rozbić.

Mściwa łapa moskiewska.

Belgrad. (TBK.) Dziennikarza sebskiego Kovacevica, który 21 czerwca pobił i zranił bokserem Werguna, rosyjskiego dziennikarza, **skazano na 6 miesięcy aresztu.**

Szczegóły klęski Salar ed Dauleha.

Teheran. (Pet. Ag. tel.) Według wiadomości autentycznych przyszło onegdaj popoł. w pobliżu Nebaran do zaciętej walki między wojskiem rządowem a wojskami Salar ed Danleha, którego wojska poniosły klęskę i cofnęły się, zostawiając na polu bitwy 400 trupów i 200 rannych.

Sprawy wewnętrzne.

Sejm czeski.

Praga. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwalono wybrać komisye: narodowo-polityczną, szkolną i finansową i wszystkie ogłosić za nieustające. Posłowie Svehla, Skarda i Klofacz uzasadniali wnioski o zapomogi z powodu nieurodzaju i klęsk elementarnych.

Personal kolei południowej grozi strajkiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Personal kolei południowej oświadczył gotowość przystąpienia do strajku jeneralnego; wystąpi też ewentualnie z własnemi żądaniami.

Mianowanie członków gal. Rady szkolnej krajowej.

Wiedeń. (TBK.) Dzisiejsza „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz mianował członkami galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na następny okres jej działalności: ks. prałata Lenkiewicza, ks. kanonika Czapelskiego, ks. arcybiskupa Teodorowicza, proboszcza ewangielickiego Koździonia, profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego Sternbacha i K. Morawskiego, prof. uniw. lwow. Studzińskiego, prof. polit. Fiedlera, dyrektora Sołtysika, r. dw. Barwińskiego, dyr. Pawłowskiego.

Mianowania w etacie namiestnictwa i sądownictwa.

Wiedeń. (TBK.) „Wienerztg.“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Wiktora Makowieckiego starostą; komisarzy powiatowych Włodzimierza Hendricha, Juliusza Friedricha, dra Henryka Stubenvolla, Zygmunta Gronziewicza, dra Romana Trzeciaka, Karola Olpińskiego, dra Kazimierza Chłapowskiego sekretarzami namiestnictwa w Galicyi.

Minister spraw wewn. zamianował w dyrekcyi policyi we Lwowie starszego komisarza Bronisława Benoit radcą policyi, komisarzy Jakóba Łysakowskiego, Adama Smółkę, Pawła Neubecka starszymi komisarzami.

Minister sprawiedliwości zamianował starszego oficyała Aleksandra Sienkiewicza naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Tarnowie.

Zniesienie celibatu nauczycielek.

Wiedeń. (TBK.) Sejm dolno-austryacki przyjął wniosek zniesienia celibatu nauczycielek wiedeńskich.

Z Węgier.

Znów pojedynek polityczny.

Budapeszt. (TBK.) Pojedynek na szable między posłami br. Levayem a Eilnerem odbył się wczoraj przed południem. W trzeciem złożenia został Levay lekko ranny w twarz.

Z Poznańskiego.

Kandydatura polska na okręg raciborski.

Poznan. (Tel. pryw.) Na okręg raciborski ogłasza polski komitet prowincyonalny dla Śląska kandydaturę ks. proboszcza Jana Banasia na posła do parlamentu niemieckiego.

Z kraju.

Wyrok w procesie dra Hermana Seinfelda.

Kraków. (Tel. pryw.) W procesie przeciw drowi Seinfeldowi przesłuchano dziś najpierw świadka Hermana Fritscha, kupca i właściciela realności. Podał on, że Seinfeld podniósł złożone przez świadka w sądzie wadyum 66.000 kor. bez upoważnienia; pieniądze te miał świadek sam podnieść, był tedy wielce rozdrażniony tym postępkiem oskarżonego. Na zwrot pieniędzy był świadek gotów czekać, aż Seinfeld sprzeda pierwszą parcelę z swych gruntów.

Przewodniczący: Czy pan sądzi, że Seinfeld popełnił oszustwo z zamiarem wyrządzenia panu szkody?

Swiadek Fritsch: Seinfeld płacił mi i zwracał pieniądze o ile mógł, sądzę, że nie był defraudantem, gdyż defraudant nie zwracałby pieniędzy.

Przewodniczący: Czy pan przyłącza się do postępowania karnego?

Swiadek: Nie, bo mam przekonanie, że ugodzoną kwotę 54.500 kor. otrzymam.

Swiadek podaje, że nie zrobił doniesienia karnego.

Swiadkowie Ignacy Mossakowski i Piotr Kapała nie jawili się na rozprawę.

Po przerwie przesłuchiwano zarządcę masy konkursowej adwokata dra Bolesława Mikiewicza, świadka Bondiego i znawców co do wartości gruntów Seinfelda.

Znawcy fachowi podawali w rozmaitej wysokości wartość gruntów obwinionego. Znawcy wezwani przez sąd ocenili grunta na 850.000 K, zaś znawcy wezwani przez obwinionego na 1.111.000 K. Po odczytaniu zeznań Mossakowskiego i Kapały, którzy nie przybyli na rozprawę, przemawiali prokurator Lang i obrońca Goldhammer; przemawiał krótko obwiniony, wykazując, że nie miał zamiaru nikomu wyrządzać szkody. Rozprawa zakończyła się o godz. 9 wieczór. Seinfeld uznany został winnym zbrodni sprzeniewierzenia 23.271 koron na szkodę Fritscha i 121.109 K na szkodę Ignacego Mossakowskiego, natomiast uwolniony od występku krydy i sfałszowania pełnomocnictwa w biurze sędziego śledczego. Trybunał skazał obwinionego na trzy miesiące zwykłego więzienia. Zasądzony zastrzegł sobie 3 dni czasu do namysłu w sprawie przyjęcia wyroku.

Reforma gminnej ordynacyi wyborczej w Krakowie

Kraków. (Tel. pryw.) Komisya statutowa Rady m. Krakowa odbyła posiedzenie w sprawie reformy ordynacyi wyborczej gminnej i prawie jednomyślnie oświadczyła się za wprowadzeniem czteroprzymiotnikowego głosowania przy wyborach gminnych.

Groźny pożar w Przemyślu.

Przemyśl. (Tel. wł.) Wczoraj, w piątek, z niewiadomej przyczyny, prawdopodobnie z powodu t. zw. krótkiego spięcia, wybuchł pożar w hurtownym magazynie „proprietetów“ wojskowych Rubina Nachta, przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 12. Pożar, z powodu dużych zapasów przedmiotów celluloidowych i kauczukowych, rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, obejmując również piwnice pod sklepem położone, oraz piwnice sąsiedniego domu przy ul. Franciszkańskiej. Pożar—tem groźniejszy, że ratunek utrudniały tworzące się przy spalaniu cellulozy i kauczuku o charakterystycznej woni gazy — trwał aż do godz. 2 popoł. Dzięki jednak energicznej akcyi ratunkowej dwóch straży pożarnych: miejskiej i wojskowej wczas został zlokalizowany. Szkoda—niewiadomo, czy ubezpieczona—wynosi zwyż 100.000 koron.

Wypadek kolejowy.

Przemyśl. (Tel. wł.) Między Mszaną a Zimną wodą pociąg pospieszny, jadący do Przemyśla wczoraj o godz. 9 rano zabił 12-letniego chłopca, bawiącego się na torze.

Różne.

Po katastrofie „Liberté“.

Paryz. (TBK.) Na pobrzeżu Tulonu narażone są okręty wojenne na wiele niebezpieczeństw z tego powodu, iż w wodzie pełno pływa odłamków okrętu „Liberté“. Pancernik „Jaureguiliere“ najechał na kawał blachy pancernej i doznał uszkodzenia. Zatrzymano u wjazdu do portu pierwszą eskadrę. Około dwu miesięcy czasu potrzeba będzie, aby oczyścić port. Większość okrętów, które były w porcie podczas wybuchu, żali się, że instrumenty precyzyjne doznały skutkiem wstrząśnienia uszkodzeni nie funkcyonują.

Depesze Ekonomisty.

Panika na giełdzie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie panował wczoraj popłoch. Po oświadczeniu komisarza giełdowego nastąpiło pewne uspokojenie — mimo ,to wszystkie papiery spadły.

Podrożeni mleka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsze wielkie mleczarnie podwyższają cenę mleka od 1. października o 2 hal. na litrze.

Z Walnego Zjazdu T. S. L.

Nowy Sącz, 29 września.

Zjazdy Towarzystwa Szkoły Ludowej mają już swoje dzieje w życiu naszego kraju. Co roku, zwykle w miesiącach letnich, czyni się się ruch żwawszy w tym kierunku po gęsto rozsianych na prowincyi Kołach miejscowych T. S. L., wybierających i wysyłających swoich delegatów na taki Zjazd doroczny — w prasie omawia się wówczas na podstawie drukowanego sprawozdania działalność tej instytucyi — tu i ówdzie padną jakieś echa walk partyjnych, których przez tyle lat te Zjazdy były świadkami, a które już chyba nie wrócą tu w dawnej swej sile liczebnej i namiętności. Co roku w tym czasie jedno z większych miast galicyjskich gotuje się na przyjęcie miłych gości — obywatelstwo tego grodu zawiązuje komitety gospodarcze, sekcye kwaterunkowe, myśli się o dekorowaniu ulic, wydaje się nalepki iluminacyjne na okna, burmistrze uczą się mów powitalnych, miejscowe Koło i miejscowy Zarząd Związku Okręgowego zdaje jakby egzamin swej dojrzałości organizacyjnej — tak wszystko chce godnie wystąpić przed całym Zjazdem delegatów.

Przyszedł dziś ten czas i na Nowy Sącz, który jeszcze nigdy nie miał u siebie podobnego dnia, a największe wzruszenie społeczne, jakie przechodził, to były kilkakrotne wybory i jedna parada z okazyi wręczenia dyplomu swojemu obywatelowi honorowemu, Ekse. Korytowskiemu.

Pierwszy to raz zjeżdżają się dziś nasi pracownicy oświatowi w tę połać kraju, która — choć tak daleko na zachód wysunięta — przecież ma w sobie jakże zagrożone posterunki, zalane moskalofilizmem, a która — choć wcale jeszcze nie u kresów tego kraju — stoi także pod grozą germanizacyi ze strony licznych tu kolonii niemieckich, przechowujących tradycyę cesarza Józefa II., swego założyciela i kolonizatora Galicyi.

Taki więc wielki, z całego kraju, Zjazd oświatowy był temu miastu dawno już potrzebny, by spełnił zwyczajną swoją misyę: ożywić taką okolicę, zainteresować tą sprawą sfery, które dotychczas stały na uboczu, a tym, co na rubieżach narodowej myśli stoją, dodać otuchy i siły do wytrwania.

Dlatego też co roku gdzieindziej Towarzystwo Szkoły Ludowej odbywa swoje Zjazdy i mało już jest większych miast w kraju, któreby bodaj raz nie miały takiego dnia, czy dwu dni oświatowych, jakie zapanują nad całem życiem kilkudziesięciu godzin tego miasta, na każdym kroku, z każdej odznaki zjazdowej, widniejącej na piersiach delegatów, mówiąc, że to „Walny Zjazd T. S. L.“.

W Nowym Sączu rozpocznie on się właściwie dopiero jutro — w sobotę — dzisiejszy zaś dzień przeznaczony jest na

Zjazd reprezentantów Związków Okręgowych

tej instytucyi. Pierwszy to tego rodzaju Zjazd, który niewielu liczy uczestników, bo samych tych okręgów nie ma w T. S. L. więcej nad siedemnaście. Zwołanie jego stało się potrzebą chwili.

Wogóle zauważyć się daje w rozwoju tej instytucyi fakt, że coraz więcej punkt ciężkości fachowych obrad nad poszczególnymi działami pracy oświatowej przenosi się z Walnych Zjazdów delegatów na fachowe zjazdy działaczy-specyalistów w tym lub w owym dziale. Zaczęło się to przed laty od drobnych rzeczy: Zjazd delegatów czytelń ludowych jednego powiatu, potem Zjazd ich kierowników — były dawniej ankiety prelegentów ludowych, dziś niestety zarzucone już — mówi się o niedalekim Zjeździe kierowników burs T. S. L. — niezawodnie byłaby potrzeba podobnej krajowej konferencyi nauczycieli kursów dla dorosłych analfabetów — a dziś mamy obrady przedstawicieli Związków okręgowych, zdążające najpierw do rozgraniczenia terenów działalności poszczególnych Związków, a następnie do ujednostajnienia metodyki w nich pracy takiej, aby Związki na barki swoje przejęły część wielkich obowiązków, przygniatających wprost Zarząd główny, niemniej też, by same pomyślały o uwzględnieniu wszechstronnem swojego programu działania.

Zjazd wczorajszy w obecności przedstawicieli 13 związków okręgowych zagaił sekretarz zarządu głównego p. Januszewski, poczem obrano przewodniczącym dyrektora Steina z Białej, zastępcą przewodniczącego pułkownika Byrnasa z Wieliczki, a sekretarzami pp. Bilińskiego z Tarnopola i Dziedzica z Nowego Targu. Referat o zadaniach i metodzie pracy związków okręgowych wygłosił dr. Opieński ze Lwowa, który podkreślał potrzebę pozostawienia związkom pełnej samodzielności pod względem ideowym, a wymagania od nich jedynie wykonywania, zakresu działania poruczonego im ze strony Zarządu głównego; odnośnie do tej sprawy przedstawił mowca szereg szczegółowych żądań.

Drugi referent prof. Sikora z Krakowa zajmował się omawianiem sprawy założenia nowych 8 związków okręgowych.

W bardzo poważnej i rzeczowej dyskusyi zabierali głos pp. Nowakowski, Gruszecki, Wąsowicz, Mohr, Mazur, Podgórski, Wirstlein i inni, poczem uchwalono wybrać komisyę złożoną z 7 członków, któraby przedyskutowała szczegółowo materyał objęty dyskusyą i rezolucyami Zjazdu i wygotowała regulamin, normujący stosunek związków okręgowych do Zarządu głównego. Ma ona urzędować aż do następnego Zjazdu i do tego czasu ukończyć swe prace. Do komisyi tej wybrani zostali pp. Mazur z Nowego Sącza, Oleksy z Tarnopola, Podgórski z Białej i Wirstlein ze Lwowa. Dalszych trzech członków wyznaczy Zarząd główny.

Referentem przebiegu całej tej dyskusyi na pełny Zjazd delegatów wybrano dyrektora Steina.

W końcu omawiano sprawę pomocy dla Macierzy śląskiej, którą pomyślano w ten sposób, iż poszczególne koła galicyjskie miałyby na swój koszt utrzymywać tamtejsze placówki.

KRONIKA.

— **Prognoza na dziś** Galicya wschodnia: Pochmurno, czasami opady, nieco chłodniej, mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, mierny wiatr.

— **Mianowania.** Minister skarbu zamianował konc. skarb. Korn. Mokrzyckiego komisarzem sk. w etacie min. skarbu.

— **W szkole dla analfabetów**, utrzymywanej przez koło Jeża T. S. L. odbywają się wpisy, oraz nauka, każdej niedzieli od godz. 3—5 popoł. w szkole im. św. Antoniego przy ulicy Łyczakowskiej, oraz w szkole im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej. Uprasza się wszystkich służbodawców o łaskawe zwrócenie uwagi osób interesowanych na powyższe ogłoszenie.

— **Obwieszczenie o powinności meldunkowej.** Magistrat lwowski wydał obwieszczenie o powinności meldunkowej osób obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, w którem przypomina obowiązanym do służby w pospolitem ruszeniu, którzy przebywają w obrębie powiatu lwowskiego, że mają obowiązek przedstawić się osobiście, a względnie zameldować z paszportem pospolitego ruszenia lub dokumentem uwolnienia z wojska w Magistracie lwowskim (ratusz, I. piętro, sala posiedzeń Rady miejskiej w dniach 9, 10 i 11 października 1911, między godziną 8 rano a 2 popołudniu).

Obowiązani do meldunku, którzy z powodu przeszkód lub naglących względów nie mogą się przedstawić w dniu powyższym, mają przedstawić się dodatkowo dnia 27 i 28 października 1911 u powyższej władzy meldunkowej. Jeżeli nie posiadają paszportu pospolitego ruszenia, względnie dokumentu wystąpienia z wojska, winni przynieść z sobą inny dokument, poświadczający tożsamość ich osoby, jako to metrykę chrztu (urodzenia), certyfikat przynależności, książkę robotniczą, poświadczenie co do ostatniego przedstawienia się (meldunku) itp., tudzież posiadaną ewentualnie kartę przeznaczenia.

Osoby, należące do pospolitego ruszenia i podlegające powinności meldowania się, które nie uskutecznią przepisanego przedstawienia się (meldunku) w czasie właściwym lub całkiem go zaniechają, popełniają przekroczenie i karane będą grzywnami w kwocie od 4 do 200 koron.

Wszelkich zresztą informacyi zasięgać można we Lwowie w magistracie, depart. IV., w innych miejscowościach u miejscowej władzy politycznej.

— **W sprawie wyboru delegata** do Rady szkolnej okręgowej zamiejscowej, odbyło się wczoraj zebranie nauczycielstwa polskiego powiatu lwowskiego. Na zebraniu tem po długiej bardzo ożywionej dyskusyi, ustalono jedyną tylko polską kandydaturę, a z tajnego, próbnego głosowania, wyszedł jako kandydat polski na delegata p. Bolesław Wizimirski, nauczyciel w Kleparowie. Jestto więc jedyny kandydat polski, to też należy się spodziewać, że nauczycielstwo dołoży wszelkich starań, ażeby nie dopuścić do rozbicia głosów i wszelkie inne kandydatury odrzuci.

— **Fenomen jesienny.** W podwórzu kasarni przy ulicy Balonowej zakwitł poraz drugi kasztan. Pęk ciepłych promieni słonecznych w ostatnich dniach rozbudził w biedaku resztki soków; z pomiędzy zżółkłych, powiędłych liści, wynurzyły się skromne kwiatki, ale niestety źle trafiły, bo zaraz pierwszego dnia zmoczył je deszcz jesienny, a zimny wiatr zmroził i zwarzył. Za późno kwiatku...

— **Dwa wypadki nagłej śmierci.** Wczoraj popołudniu zaszły dwa wypadki nagłej śmierci. Na główną pocztę przyszedł p. Mścisławski, pełnomocnik, celem nadania telegramu. Nagle w westybulu zrobiło mu się słabo i za chwilę skonał. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował już tylko śmierć, z powodu udaru serca.

Drugi wypadek nagłej śmierci — spowodowany również udarem serca — zaszedł w cegielni Banku hipotecznego. Zmarł tam Teodor Witela, robotnik.

— **Potrącona przez tramwaj.** Wczoraj w południe potrącił wóz tramwajowy w ul. Batorego Maryę Łozińską, 50-letnią wieśniaczkę z Glinnej Nawaryi. Potrącenie było tak silne, że Łozińska padła na bruk, skaleczyła się dotkliwie w głowę i doznała wstrząsu mózgu. Ciężko chorą odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **Nielada ptaszek.** Aresztowany podczas usiłowanego oszustwa Władysław Leon Grodzicki, który chciał na sfałszowaną książeczkę wkładkową pocztowej kasy oszczędności podjąć pieniądze, okazał się podczas dochodzeń nielada spryciarzem. Otóż Grodzicki jest wydalony na zawsze ze Lwowa za szereg oszustw i kradzieży. Już po wydaleniu wrócił Grodzicki do Lwowa pod przybranem nazwiskiem Feliksa Raczkowskiego i popełnił sprzeniewierzenie na szkodę architekty Józefa Rogali. Pozatem nadeszła do policyi lwowskiej wiadomość z Wiednia, że popełniono tam niedawno kradzież automobilu, a rysopis sprawcy zgadza się z wyglądem Grodzickiego. Policya lwowska wysłała przeto do dyrekcyi wiedeńskiej policyi fotografię Grodzickiego, celem ewentualnego agnoskowania w nim sprawcy. G. jest też podejrzany o uczestnictwo w kradzieży, dokonanej w zeszłym roku na szkodę jednego z lwowskich jubilerów. Wobec tego nagromadzenia się gravaminów i poszlak G. został już osadzony w więzieniu kraj. sądu karnego.

— **Zgubiono:** Torbę damską, zawierającą 100 K w banknotach i kartę kolejową. Złotą obrączkę z wyrytą datą.

— **Znaleziono:** Na cmentarzu na Paparówce znaleziono w krzakach walizkę, zawierającą 5 kołnierzy, 3 chustki, 1 koszulę, 1 torebkę ze znakiem A. R. i 5 ostrz do brzytwy.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Budapeszt dnia 29 września 1911. (tel. wł.: Pszenica na październik od 11·83 do 11·84 Pszenica na kwiecień 12·10 do 12.11 Żyto na październik od 10·11 do 10·12. Żyto kwiecień od 10·50 do 10·51. Owies na październik od 9·34 do 9·35 Owies na kwiecień od 9·64 do 9·65. **Kukurudza** na maj od 8·39 do 8·40

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: puchmurno.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 29/9 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 198·—, Staatsbahny 154·—, Disconto Comandit 182·12, Berlin Tow. handl. 162·37, Laura 154·50, Bohumery 218·—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·—, Kolej warsz.-wied. 194·50. Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 115·50, Losy tureckie 159·— Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 170·75 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·87, Kolej Henry 142·50, Niemiecki Bank narodowy 121·75, Kanada Proferred 225·25. Akcye żeglugi hamburgskiej 127·75, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 288·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 87·75, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 88·25, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 99·—, Rheinische Stahlwerke 150·75, Gelsenkirchen 182·—

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 29. września 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 634·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 825·50, Akcye Anglobanku 319·50 Akcye Unionbanku 610·— Akcye Länderbanku 532·50 Akcye Bankvereinu 533·—, Akcye Bodencredit 1270·— Akcye galic. Banku hip. 680·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 719·— Akcye kolei państwowych 725·50, Akcye kolei południowej 110·75, Akcye kolei północnej 5000 do —·— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 804·—, Akcye Rima Muranyi 675·—, Akcye Prag. Towarz. żel. 2696·—, Akc. Fabryki broni 726·—, Akcye tureckie tytoniowe 298·—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 741·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·55, Austr. Renta koron. 91·55, Węg. Renta koronowa 90·25, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 230·— Marki 118·05 Ruble 255·25. Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·25. Akcye Skoda 641·—. Galic. Bank. kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy 534.—

Usposobienie: przy otwarciu słabe, później spokojniejsze z powodu uzasadnionego oczekiwania, iż zatarg o Trypolis będzie zlokalizowany. Przy końcu tendencya silna i mocno polepszona z powodu doniesień z Konstantynopola o skłonności Turcyi do ustępstw.

Oficyalnie ogłoszono na giełdzie, że robi się wszystko co możliwe, aby sprawę trypolitańską zlokalizować i że nie jest prawdopodobne, aby interesy austro-węgierskie ucierpiały.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19